

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu mies. zł. 2-40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową mies. zł. 2-40, kwart. 7— Zagranicą mies. zł. 5—, kwart. 15—</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-12. Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU 10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (24 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstawach i w nekrologach gr. 20, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkami na pierwszej stronie paski 70—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 20, kupony i sprzedaż słowo gr. 20, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla przesłujących prosy gr. 5. Z ostrzeżeniem miejsc 20 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>
---	--	--	--	--

Wielka defilada w obecności Króla Karola.

Warszawa, 28. 6. (PAI.) Kulminacyjnym punktem wczorajszych uroczystości, związanych z pobytom J. Kr. Mości Króla Karola II. i Ks. Michała w Warszawie, była rewia oddziałów wojskowych wszystkich rodzajów broni i oddziałów Policji oraz P. W. na Polu Mokotowskim a następnie wielka defilada w Alei Zwirki i Wigury.

Defilada swą wspaniałością i barwnością przewyższała wszystkie dotychczas oglądane w stolicy. Doskonała postawa defilujących wojsk wzbudzała zachwyty niezliczonych tłumów publiczności.

Przeгляд wojsk odbył się w pobliżu miejsca pamiątkowego, na którym ustawiona była laweta z trumną Pierwszego Marszałka Polski i gdzie odbyła się przed nim ostatnia defilada.

Wojska zostały zgrupowane do przeglądu w następujących szykach: pierwsze dwa rzuty uszykowano do przeglądu składały się z jednostek piechoty, w ogólnej sile przekraczającej dywizję. Oprócz tego uszykowane były jednostki artylerii, saperów i łączności, szkoły podchorążych, jednostki zmotoryzowane i pancerne oraz Policja państwowa i jednostki Przystosobienia Wojskowego. — Osobny rzut ustawiony pod kątem do poprzednich, stanowiła kawaleria w sile jednej dywizji.

Ogółem siły biorące udział w rewii stanowiły więcej niż jedną dywizję piechoty, jedną dywizję kawalerii, jedną dywizję Przystosobienia Wojskowego, poza tym liczne pozadywizyjne oddziały artylerii, saperów, wojsk zmotoryzowanych i pancernych.

Okolo godz. 8-mej na Pole Mokotowskie przybyli członkowie swity rumuńskiej oraz swity polskiej, zajmujące miejsca na trybunie głównej. Obecny był również poseł rumuński Zamfirescu, oraz dziennikarze rumuńscy.

Generalicja zajęła miejsce po lewej stronie pamiątkowego miejsca, na którym stała laweta z trumną Marszałka Piłsudskiego.

Na trybunach zgromadziła się liczna publiczność.

O godz. 7.45 do Łazienek przybył Marszałek Smigły-Rydz.

O godz. 7.50 przybył do pałacu Łazienkowskiego Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu wojskowego.

Jego Król. Mość zajął miejsce w samochodzie Pana Prezydenta R. P., a Książę Michał w samochodzie Marszałka Smigłego-Rydz. W następnym samochodzie zasiadł p. minister Antonescu w towarzystwie p. min. Becka. Po chwili cały orszak ruszył ulicami: 6-go Sierpnia i Topolową na Pole Mokotowskie.

Jego Kr. Mość ubrany był w mundur Marszałka armii rumuńskiej biały letni. Na naramiennikach widniały dwie skrzyżowane buławy. Jego Król. Mość przepasany był wielką wstęgą Orła Białego, na piersi miał krzyż orderu Wirtuti Militari. Czapka koloru białego ze złotym otokiem. W ręku J. Kr. Mość trzymał buławę marszałkowską.

Pan Prezydent R. P. ubrany był w żakiet i cylinder.

J. Kr. Wysokość Ks. Michał miał mundur koloru białego.

O godz. 8-mej orszak zjechał na

Pole Mokotowskie przy dźwiękach hymnu narodowego rumuńskiego.

Oddziały wojskowe sprezentowały broń.

Zgromadzoną publiczność gromkimi okrzykami „Niech żyje“ witała J. Kr. Mość.

Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki złożył J. Kr. Mości raport.

Przeгляд wojsk, zgromadzonych na Polu Mokotowskim dokonał J. Kr. Mość w samochodzie w towarzystwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz J. Ks. Wysokość Michał w towarzystwie Marszałka Smigłego-Rydz.

Sztandary pochyliły się przed J. Król. Mością i Panem Prezydentem RP.

J. Król. Mość salutował buławą.

Po skończonym przeglądzie wojsk J. Król. Mość Król Karol II. udał się w towarzystwie Pana Prezydenta R. P., zaś J. Ks. Wysokość Michał w towarzystwie p. Marszałka Smigłego-Rydz na lotnisko wojskowe na Okęciu.

Na lotnisku uszykowane były samoloty, które później brały udział w defiladzie.

J. Król. Mość dokonał przeglądu sił lotniczych. Przez ten czas wojska zgromadzone na Polu Mokotowskim poczęły przegrupowywać się do defilady.

DEFILADA.

Wielka defilada wojskowa odbyła się po raz pierwszy w Alei Zwirki i Wigury — ulicy łączącej centrum stolicy z lotniskiem na Okęciu.

Ulice, którymi podążał król Karol rumuński z Panem Prezydentem R. P. oraz Wielki Książę Michał z Marszałkiem Smigłym-Rydzem zostały pięknie przybrane flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich.

W połowie alei po obu jej stronach wzniesiono trybuny. Na centralnym miejscu pomiędzy trybunami reprezentacyjnymi stanęła piękna loża okrągła, w której mieli przyjmować defiladę: Król Karol II., Pan Prezydent R. P., Wielki Książę Michał i Marszałek Smigły-Rydz.

Już o godz. 8 wzdłuż alei Zwirki i Wigury w obu kierunkach widać było jedno morze falujących głów.

Przed godz. 9-tą rozlega się sygnał trąbki, oznajmia przejazd Jego Królewskiej Mości, który samochodem w towarzystwie Pana Prezydenta R. P. podąża z pola Mokotowskiego na przeгляд wojsk zmotoryzowanych na Okęciu. W drugim samochodzie jedzie Wielki Książę Michał w towarzystwie Pana Marszałka Smigłego-Rydz. Następny samochód wiezie min. spraw zagran. Antonescu i min. Becka, dalej szereg orszak samochodów ze switą.

Na całej trasie słychać gromkie okrzyki na cześć króla Karola i gości rumuńskich.

O godz. 9.45 przybywa samochodem pan premier gen. Sławoj-Składkowski, witany serdecznie przez zbraną publiczność okrzykami „Niech żyje“.

O godz. 10.05 na dany sygnał, wojsko w szpalerach prezentuje broń. Od strony Okęcia nadjeżdża orszak. Samochody zatrzymują się przed lożą królewską. Jego Królewską Mość i Jego Królewską Wysokość zajmują miejsca w loży, obok zasiadają Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Smi-

gły-Rydz i minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

O godz. 10.20 rozpoczyna się wielka defilada. Na przedzie, jako dowódca defilujących wojsk jedzie samochodem pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski.

Na kilkanaście metrów przed trybuną królewską gen. Głuchowski wysiada, salutuje szablą, zwraca się w kierunku króla, a następnie sprężystym wojskowym krokiem podchodzi do loży, gdzie melduje królowi Karolowi rozpoczęcie defilady. Król salutuje buławą. Dowódca defilady gen. Głuchowski staje po prawej stronie loży w postaci „na baczność“.

Za chwilę nadszły pierwsze oddziały. Na przedzie na koniu prowadzi całość gen. Bończa-Uzdowski. Otwiera defiladę grupa Szkoły Podchorążych: piechoty, lotnictwa, saperów, łączności, wojsk sanitarnych.

Wspaniała postawa defilujących robi ogromne wrażenie na zebranej publiczności. Oddziały maszerują sprężystym żołnierskim krokiem. Towarzyszą im gromkie brawa i niemilkące okrzyki „Niech żyją“.

Zaledwie przeszły szkoły podchorążych, nadszły już od strony Okęcia oddziały piechoty w szyku kolumnowym. Z kolei defilują oddziały saperów warszawskiej dywizji piechoty, oddziały łączności, oraz artyleria dywizyjna warszawskiej dywizji piechoty.

Dalej defilowały oddziały lotnictwa oraz łączności i reprezentacja marynarki wojennej. Na widok granatowych mundurów marynarki zerwała się burza oklasków publiczności, która szczególnie darzy sympatią naszą morską siłę obronną. Marynarka wojenna zamylała defiladę grupy oddziałów piechoty.

Po raz pierwszy w czasie defilady Związku Strzeleckiego stolica zobaczyła kompanie Zw. Strzel. różnych dzielnic kraju w barwnych strojach regionalnych.

Następnie przedefilowały pułki kawalerii, które prowadził gen. Wieniawa-Długoszowski, również owacyjnie powitany przez publiczność. Długo ciągnęły na pięknie dobranych koniach jednostki kawalerii polskiej.

Śniadanie na ratuszu.

Warszawa, 28 czerwca. (P. A. T.)

O godz. 14 prezydent m. st. Warszawy Stefan Starzyński podejmował J. K. M. Króla Karola i Wielkiego Wojewodę Ks. Michała śniadaniem na ratuszu. Salę Kolumnową ratusza pięknie udekorowano flagami rumuńskimi i polskimi, inicjatorami królewskimi, kwiatami i zielenią. Wśród flag rumuńskich i polskich, widniały o dużych rozmiarach herby królestwa Rumunii i Polski.

Po prawej stronie portretu Marszałka Piłsudskiego wśród zieleni i kwiecica ustawione popiersie Pana Prezydenta R. P., po lewej popiersie Marszałka Smigłego-Rydz. Na jednej ze ścian umieszczono herb Warszawy — syrenę.

W śniadaniu wzięli udział: Pan Prezydent R. P., Marszałek Smigły-Rydz, członkowie swity królewskiej z ministrem spraw zagr. Antonescu i marszałkiem dworu Urdarianu, ministrowie:

Beck, gen. Kasprzycki i Ulrych, Szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, wice min. Szembek, wicemin. spraw wojskowych gen. Głuchowski i gen. Litwinowicz, wicemin. Korsak i szereg innych osobistości.

Do stołu Król Karol zasiadł z Marszałkiem Smigłym-Rydzem, naprzeciwko zaś Pan Prezydent R. P. z Ks. Michałem. Podczas śniadania przygrywała orkiestra Polskiego Radia.

W czasie pobytu J. K. Mości na ratuszu, prezydent Starzyński wręczył Królowi w imieniu miasta Warszawy adres hołdowniczy, pięknie oprawiony w brązową skórę, na której wyłożono inicjały królewskie. Adres podpisał: prezydent, wiceprezydenci i radni m. st. Warszawy.

Król Karol wpisał się do księgi pamiątkowej.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

